

Sygn. akt I ACa 437/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec
----------------	---	---------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 8 marca 2021 r. sygn. akt I C 604/20

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.050 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od doręczenia niniejszego wyroku powodowi do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo W. C. o zasądzenie od pozwanego (...)w W. kwoty 90.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 13 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i ocenę prawną.

(...)na skutek wypadku drogowego śmierć poniosła między innymi B. C., która była córką powoda. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Grajewie z 26 sierpnia 2003 roku w sprawie o sygn. akt Ds. 957/03 śledztwo w sprawie opisanego wyżej wypadku drogowego tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy zdarzenia. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązującego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...)

Powód 6 marca 2006 roku złożył do Sądu Rejonowego w Grajewie pozew, w którym wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA kwoty 50.000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania. 6 lutego 2006 roku na rozprawie powód W. C. oraz pozwany ubezpieczyciel zawarli ugodę sądową, w której pozwane (...)z siedzibą w B. zobowiązał się wypłacić powodowi W. C. kwotę 30.000 złotych na rachunek w banku (...) SA tytułem zaspokojenia wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem drogowym z (...) w którym śmierć poniosła jego córka - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia umarzającego postępowanie w niniejszej sprawie z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności.

Pismem z 9 czerwca 2020 roku powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią córki - B. C.. Pozwany odebrał pismo 12 czerwca 2020 roku. Decyzją z 3 lipca 2020 roku odmówił wypłaty powołując się na zawartą 6 lutego 2006 roku ugodę.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że wedle stanowiska strony powodowej uгода sądowa z 6 lutego 2006 roku zawarta pomiędzy powodem a pozwanym dotyczyła wyłącznie odszkodowania przysługującego na podstawie art. 446 § 3 k.c., którego to stanowiska nie podzielił. Powołał się na wskazania zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II CSK 375/17. Sąd Najwyższy zważył wówczas, że czynione sobie przez strony ugody wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego mają na celu wyeliminować niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnić wykonanie takich roszczeń albo uchylić istniejący lub mogący powstać spór pomiędzy stronami. Ustępstwa czynione są przez strony w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Uгода zatem dotyczy stosunku prawnego łączącego strony, przy czym w ramach tego stosunku mogą zostać uregulowane kwestie odnoszące się do poszczególnych roszczeń objętych jego treścią. Należy przy tym założyć, że przedmiotem ugody stają się wszystkie roszczenia wynikające z danego stosunku prawnego - tego, który został ugodą objęty (zob. wyrok SN z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 98/08, nie publ.). Zrzeczenie się roszczenia w ramach ugody jest oświadczeniem woli, zgodnie z którym powód rezygnuje z danego roszczenia i uprawnia pozwanego do postawienia zarzutu, że roszczenie powoda w takim zakresie w jakim się go rzekł, wygasło, tzn. przestało istnieć.

Przywołał także przepis art. 65 k.c., który zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 roku, sygn. akt III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 5, poz. 168) stosować należy na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni.

Metoda ta, przyznaje pierwszeństwo – w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie – temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgody zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Okręgowy stwierdził, że przy wykładni postanowień ugody z dnia 6 lutego 2006 roku uwzględnić należało, że jej przedmiotem były wszystkie roszczenia wynikające ze stosunku prawnego, jaki powstał między stronami na skutek zdarzenia z (...)Z jej treści nie wynika, że wolą stron było wyłączenie innych roszczeń, w tym dochodzonego w sprawie niniejszej. Jeżeli z treści ugody stron nie wynika, że objęto nią jedynie część roszczeń, to jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 12 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II CSK 375/17, należy przyjąć, iż strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku. Za taką wykładnią ugody przemawia także treść jej punktu 1, w którym w odniesieniu do powoda stwierdzono, że kwota wymieniona w pkt 1. zaspokaja wszelkie roszczenia związane z wypadkiem drogowym z (...)Wykonanie takiego zmodyfikowanego ugodą zobowiązania prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony ugody. Nie mogą zatem powstać nowe roszczenia, wynikające z tych samych stosunków prawnych, co roszczenia już objęte ugodą, gdyż wykonanie zawartej uprzednio ugody pociąga za sobą wygaśnięcie tego stosunku prawnego (chyba że co innego wynika z treści ugody). Wykonanie ugody podlega bowiem ogólnym przepisom dotyczącym wykonania zobowiązań (art. 450 – 497 k.c.).

Dodał, że stan prawny obowiązujący w dacie zawarcia ugody pozwalał powodowi na dochodzenie zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c. oraz art. 23 – 24 k.c.. Przepisy te były już wówczas częścią obowiązującego porządku prawnego.

Według art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Stosownie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Art. 24 § 1. k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2011, sygn. akt I CSK 621/10, wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Wprowadzenie tego przepisu nie stanowiło jednak wypełnienia luki prawnej, a jedynie uszczegółowienie zasad żądania zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wskazywania jakichkolwiek innych – poza wymienionymi w tym przepisie - przesłanek.

Dlatego oddalił powództwo. O kosztach orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., mając na uwadze sytuację majątkową powoda oraz jego usprawiedliwione okolicznościami sprawy, subiektywne przekonanie o zasadności dochodzonego roszczenia.

Powód wywiódł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści ugody z dnia 06 lutego 2006 roku i bezzasadne uznanie, że podniesiony przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej (res transacta), z uwagi na treść ugody z dnia 06 lutego 2006 roku w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pozostającą w związku z tragiczną śmiercią córki - B. C. jest zasadny;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zapisy ugody z dnia 06 lutego 2006 roku stanowiące o wyczerpaniu w całości wszelkich roszczeń powoda wynikających ze szkody z dnia (...)jak również zrzeczenie jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu na przyszłość, nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c.

2. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. oraz art. 353¹ k.c. polegające na błędnej wykładni treści zawartej w dniu 06 lutego 2006 roku przez powoda ze stroną pozwaną ugody i przyjęciu, że przedmiotowe porozumienie dotyczy uregulowania wszelkich roszczeń poszkodowanego związanych z wypadkiem z dnia (...) mimo iż zgodnym zamiarem i celem stron było rozstrzygnięcie wyłącznie w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda oraz zwrotu kosztów pogrzebu w związku ze śmiercią jego córki, na podstawie art. 446 § 1 i 3 k.c.;

b) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. oraz art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że zawarta ugoda, w której powód miałby zrzec się wszelkich roszczeń z tytułu śmierci córki w obliczu otrzymanego dotychczas przez powoda świadczenia nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa;

c) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. polegające na błędnej wykładni zawartej przez powoda ze stroną pozwaną ugody w dniu 06 lutego 2006 roku i uznaniu, że otrzymane odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci córki obejmowało także element krzywdy, a co za tym idzie pełniło funkcję zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku z utratą osoby najbliższej.

Wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 90.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.07.2020 roku do dnia zapłaty,
2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego w całości wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

Na wstępie należy wskazać, że w drugiej instancji strony nie zgłosiły wniosków o przeprowadzenie dowodów. Nie było też podstaw do podjęcia przez Sąd Apelacyjny inicjatywy dowodowej z urzędu w oparciu o art. 232 zd. 2 k.p.c. W takiej sytuacji rozprawa nie była konieczna. Z tych przyczyn apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.c.).

Podniesione w niej zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie zmierzają do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy interpretacji ugody i wywołanych w wyniku jej zawarcia skutków prawnych. Treść zaoferowanych w postępowaniu dowodów oraz ich moc dowodowa nie jest kwestionowana. Zmierzają one w istocie do podważenia materialnej podstawy rozstrzygnięcia. Tym samym należy uznać za bezsporny ustalony w sprawie stan faktyczny. Odnoszenie się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które co do zasady powinny w sposób pośredni zmierzać do podważenia ustaleń faktycznych sądu, jest zatem bezprzedmiotowe.

Sąd Apelacyjny poprzestaje zatem na stwierdzeniu, że w pełni podziela i uznaje za własne niekwestionowane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego dotyczące faktu zawarcia i treści ugody stron w toczącym się wcześniej postępowaniu sądowym, czyniąc je elementem własnej argumentacji. Zbędne jest zatem ponowne przytaczanie ich w tym miejscu (art. 387 § 1³ k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że według art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach, do których należy zaliczyć także ugode, należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). W uchwale składu siedmiu sędziów z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, Nr 5, poz. 168), które to stanowisko było konsekwentnie podtrzymywane w późniejszych judykatach, Sąd Najwyższy przyjął tzw. kombinowaną metodę wykładni, przyznającą prymat temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia. Kluczowe jest zatem zrekonstruowanie zgodnego zamiaru i celu, do którego dążyły zgadzając się na określone postanowienia umowne. Celem procesu wykładni jest odtworzenie znaczenia oświadczenia, jaki każda ze stron nadała mu w momencie jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Gdyby jednak okazało się, że strony - tak jak w sprawie niniejszej - odmiennie przyjmowały znaczenie oświadczenia woli, konieczne jest ustalenie treści umowy według reguł wykładni obiektywnej - ustalenia właściwego

sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat to oświadczenie rozumiał lub rozumieć je powinien. Decydujący jest punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością zabiegów interpretacyjnych, zmierzających do odtworzenia treści myślowych podmiotu je składającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2020 r., I CSK 380/18). Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Interpretacja oświadczenia woli (umowy, ugody) na podstawie przypisania normatywnego nie może jednak prowadzić do wniosków, które są ewidentnie sprzeczne z literalnym brzmieniem jego zapisu.

W ugodzie zawartej 6 lutego 2006 r. jej strony zawarły stwierdzenie, że ugodzona kwota stanowi „zaspokojenie wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem drogowym z dnia (...)w którym zginęła córka powoda. Tak stanowcze stwierdzenie nie pozwala na ocenę, że powód zastrzegł sobie możliwość dochodzenia jakichkolwiek dalszych roszczeń z tego tytułu, a obejmuje ona wyłącznie roszczenie dochodzone pozwem, mającego swoje źródło w treści art. 446 § 3 k.c.. Powinno to zostać bowiem zastrzeżone w treści ugody. Tym bardziej należało tego wymagać w sytuacji, gdy powód korzystał z profesjonalnej pomocy prawnej.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska skarżącego, jakoby determinantą uznania danej czynności za ugodę była świadomość strony co do rodzaju i zakresu przysługujących jej z danego stosunku prawnego roszczeń. Już tylko z samej treści przytoczonych w uzasadnieniu apelacji poglądów doktryny i orzecznictwa wynika, że o kwalifikacji czynności prawnej jako ugody nie decydują ustępstwa czynione w zakresie treści obiektywnie istniejącego między nimi stosunku prawnego, lecz ustępstwa czynione wzajemnie w porównaniu do rozumienia przez każdą z nich treści danego stosunku prawnego i przekonania o rodzaju i wielkości roszczeń z niego wypływających. Stosunek prawny powinien być przy tym rozumiany w sposób całościowy, jako konsekwencje prawne określonego zdarzenia – przykładowo czynu niedozwolonego, umowy, które mogą być źródłem różnorodnych roszczeń uregulowanych w wielu przepisach prawa (np. w części ogólnej prawa zobowiązań - art. 415 i nast. k.c., czy też art. 471 i nast. k.c. bądź przepisach części szczególnej kodeksu cywilnego). Nie jest natomiast stosunkiem prawnym wyodrębnione z niego roszczenie, które – obok innych – mogłoby powstać wskutek danego zdarzenia prawnego. Ugoda mogła zatem dotyczyć poszczególnych lub wszystkich roszczeń wynikających z danego stosunku. Z literalnego jej zapisu wynika jednak, że dotyczyła wszystkich roszczeń ze zdarzenia będącego źródłem szkody powoda.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy zakwalifikował jako ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. czynność dokonaną przed Sądem Rejonowym w Grajewie w sprawie IC 1/06 i określił jej zakres. Powód dochodził w tej sprawie odszkodowania w wysokości 50.000 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c., pozwany wnioskował zaś o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenia powoda z tytułu śmierci osoby bliskiej wyczerpuje wypłacona mu już kwota na pokrycie kosztów pogrzebu. Istotą ugody jest czynienie wzajemnych ustępstw (art. 917 k.c.), których obie strony dokonały. Nie ma przy tym żadnych przeszkód, aby treścią ugody sądowej były objęte jeszcze inne roszczenia, niż dochodzone w sprawie, w której ją zawarto. Ustępstwa powinny być czynione w ramach istniejącego stosunku prawnego. Tu ustępstwem powoda była zgoda na niższą kwotę świadczenia i zrzeczenie się innych ewentualnych roszczeń (ugodzona kwota miała zaspokajać wszystkie roszczenia związane z wypadkiem drogowym), ustępstwem pozwanego była zgoda na wypłatę 30.000 zł, mimo że początkowo nie uznawał roszczenia powoda. Tak skonstruowana ugoda wypełniała również warunek uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z łączącego strony stosunku prawnego oraz uchylała istniejący lub mogący powstać na tym tle spór. Spełniała zatem warunki, o których mowa w art. 917 k.c. in fine.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c., jakoby czynność ta pozostawała w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Została dokonana przed sądem, przy udziale reprezentującego powoda profesjonalnego pełnomocnika. Wobec obowiązywania zasady równości stron procesu cywilnego, nie sposób więc przyjmować, że powód działał pod presją mającego silniejszą pozycję pozwanego. Skarżący nie podjął także nawet trudu wykazania, że ugodzona kwota odbiegała w sposób rażący od obowiązującej w czasie zawarcia ugody praktyki

orzeczniczej, a to dopiero mogłoby powodować potrzebę zbadania tej czynności pod kątem art. 58 § 2 k.c. Zarzut jego naruszenia także więc okazał się nieuzasadniony.

Odnosząc się do dalszych kwestii podniesionych w uzasadnieniu apelacji należy wskazać, że stan faktyczny sprawy, w której zawarto ugodę, był inny, niż w przywołanym w nim orzeczeniu Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Powód wyraźnie bowiem podał w uzasadnieniu pozwu, przywołując na poparcie swoich twierdzeń stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego, że doznana przez niego szkoda wyraża się zarówno w uszczerbku majątkowym, jak też w uszczerbku natury niemajątkowej. Bez potrzeby przytaczania konkretnych judykatów, które straciły na aktualności po wejściu w życie nieobowiązującego jeszcze podczas zawierania ugody art. 446 § 4 k.c., należy wskazać, że według utrwalonej w tamtym czasie linii orzeczniczej w pojęciu szkody, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., mieścił się także uszerbek niematerialny, rozumiany pod pojęciem krzywdy. Jego kompensata ugodzoną kwotą powinna być zatem objęta świadomością powoda.

Należy także odróżnić sytuację, w której roszczenie dochodzone na podstawie art. 446 § 3 k.c. zostało zaspokojone w wyniku zasądzenia przez sąd dochodzonej kwoty, od takiej w której doszło do zawarcia ugody skutkującej zrzeczeniem się dalszych roszczeń z danego stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy w szeregu judykatów (przykładowo można przywołać wyrok z 26.06.2008 r., II CSK 98/08 i z 12.04.2018 r., II CSK 375/17) wskazywał, że jeżeli zostanie zawarta uгода, a z jej treści nie wynika, że objęto nią tylko część łączącego strony stosunku prawnego (np. tylko niektóre z roszczeń), należy przyjąć, że strony uregulowały całość łączącego je stosunku prawnego. Przydatne są dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, są zwłaszcza rozważania prawne zawarte w ostatnim z przywołanych orzeczeń, w którym stan faktyczny był zbliżony do tego, z jakim tu mamy do czynienia, a różnił się tylko tym, że strony zawarły ugodę pozasądową. Sąd Najwyższy wskazał na wiążący dla stron charakter ugody i przywołując wcześniejsze orzecznictwo stwierdził, że z założenia przedmiotem ugody stają się wszystkie roszczenia wynikające z danego stosunku prawnego, skoro z treści ugody nie wynika, że objęto nią jedynie część roszczeń. Wykonanie takiego zmodyfikowanego ugodą zobowiązania prowadzi do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony. Nie mogą powstać nowe roszczenia wynikające z tych samych stosunków prawnych, co roszczenia już objęte ugodą. Wykonanie ugody podlega bowiem ogólnym przepisom dotyczącym wykonania zobowiązań (art. 450 – 497 k.c.). Należy przy tym zaznaczyć, że ugodę sądową od pozasądowej odróżnia tylko to, że ta ostatnia nie jest tytułem egzekucyjnym.

Zważywszy na przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego i argumentację zawartą we wcześniejszych rozważaniach, nie wymaga już osobnego ustosunkowania zarzut z punktu 2.c) apelacji.

Z tych względów należało oddalić apelację i rozstrzygnąć o kosztach procesu po myśli art. 98 § 1 i art. 98 § 1¹ k.p.c.

(...)